



Sygn. akt III CSK 356/16

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSA Bogusław Dobrowolski (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa I. C.  
przeciwko R. K. i D. K.  
o zapłatę i ustalenie,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 26 lipca 2017 r.,  
skargi kasacyjnej powódki  
od wyroku Sądu Okręgowego w N.  
z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. akt III Ca .../16,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powódki kosztami  
postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 r. oddalił powództwo I.C. o zasądzenie solidarnie od pozwanych R. K. i D. K. kwoty 51.131,93 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot oraz o ustalenie, że pozwani będą ponosić odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 4 stycznia 2013 r. mogące ujawnić się u powódki w przyszłości.

Z ustaleń stanowiących podstawę faktyczną wyroku wynika, że pozwani byli właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w N., sąsiadującej bezpośrednio z chodnikiem przy ul. S. W dniu 4 stycznia 2013 r. po godzinie 20 - tej powódka wracała z kina wraz córką i wnuczką. Padał wówczas deszcz – mżawka, na chodniku znajdowało się błoto pośniegowe. Warunki poruszania były trudne, śnieg był grząski. Powódka szła z tyłu sama, nie było na tyle ślisko, aby istniała potrzeba asekurowania jej. Budynek na nieruchomości pozwanych oraz wał śniegu od strony jezdni zawężyły przejście. Cóрка i wnuczka powódki bez przeszkód przeszły obok budynku, natomiast powódka weszła w kałużę, poślizgnęła się i upadła. W wyniku upadku stwierdzono u niej złamanie wieloodłamowe kompresyjne trzonu L 1, co wiązało się z dwutygodniowym pobytem w szpitalu oraz koniecznością korzystania później z całodobowej opieki. W związku z doznanymi obrażeniami powódka dochodzi od pozwanych zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł i odszkodowania w wysokości 11.131, 93 zł.

Ulica S. jest jedną z głównych ulic N.. Ruch na chodniku przy niej jest z reguły duży. W miarę potrzeby pozwany osobiście albo przy pomocy pracowników remontujących budynek odśnieżał chodnik, posypywał go solą przemysłową, piaskiem. Zima na przełomie 2012 i 2013 roku była łagodna, nie było dużo śniegu. W okresie świąteczno-noworocznym pozwany w zależności od sytuacji odśnieżał chodnik przy budynku. Pozwani systematycznie dbali o udrażnianie chodnika.

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powódka nie wykazała koniecznego dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych zawinienia po ich stronie, a tym samym związku przyczynowego ze szkodą. Niezasadnie wskazywała na naruszenie przez pozwanych obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września

1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1399, dalej zwana u.c.p.g.). Obowiązku przewidzianego w tym przepisie nie można rozumieć w sposób absolutystyczny. Zgodnie z art. 355 § 1 k.c. wymagany jest miernik należytej staranności przyjętej w stosunkach danego rodzaju, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. Pozwani nie uchybili powyższemu obowiązkowi.

Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 r. oddalił apelację powódki od rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do oceny prawnej, stwierdził, że przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za skutki upadku powódki wymagało bezprawności działania wyrażającego się w uchybieniu przepisom ustawy o czystości i porządku w gminach. Bezprawność wskazywałaby na winę, która stanowi podstawę odpowiedzialności właściciela nieruchomości za utrzymanie chodnika w należyтым stanie. Z kolei wina, nawet w najmniejszym stopniu, wymaga wykazania choćby niedbalstwa, braku należytej staranności. Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem Rejonowym, iż przy interpretacji obowiązku utrzymania chodników w należyтым stanie należy uwzględnić pewien zakres tolerancji, tak jak przy kolejności utrzymania dróg publicznych. Tym bardziej, iż obowiązek utrzymania porządku na chodnikach nie jest realizowany przez profesjonalne podmioty. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie odpowiada na zasadzie winy domniemanej i koniecznym jest wykazanie niedochowania należytej staranności, w okresie zimowym wzmózonej, która jednak nie jest starannością wyjątkową. Uznał, że nie można było przyjąć, aby pozwany uchybił obowiązkowi utrzymania chodnika w okresie zimowym, kiedy zaczynała się odwilż, padał deszcz i mżawka.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżyła go w całości i w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 415 w zw. z art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 4 u.c.p.g. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, oraz naruszenie art. 444 § 1 w zw. z art. 445 k.c. poprzez ich

niezastosowanie. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie art. 385 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieskuteczny jest zarzut powódki zgłoszony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Zastosowanie przez sąd drugiej instancji art. 385 k.p.c. w warunkach, gdy zdaniem skarżącego sąd ten powinien orzec zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c., nie może być wskazywane jako uchybienie procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Do obu przepisów sąd sięga w ostatniej fazie postępowania, po dokonaniu subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod mającą zastosowanie w sprawie normę prawa materialnego. Skorzystanie przez sąd z art. 385 k.p.c. albo z art. 386 § 1 - 4 k.p.c. przy wydawaniu orzeczenia jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia, a zatem nie może być postrzegane jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., IV CSK 166/12, niepubl.).

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z kolei według art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest badanie zasadności dokonanych ustaleń faktycznych i dowodów, a Sąd Najwyższy nie może czynić własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ponadto Sąd Najwyższy nie może przekroczyć granic podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Wyłączenie z podstawy kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów i wiążanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) nie oznacza niemożności skutecznego zakwestionowania ustalonego przez sąd stanu faktycznego. Nastąpi to przez powołanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie

należą do kategorii błędnej oceny dowodów, ani też błędnego wnioskowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, niepubl.).

W skardze kasacyjnej nie zostały zawarte dodatkowe zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania. Oznacza to, że Sąd Najwyższy musi ocenić zasadność zarzutów naruszenia wskazanych przez powoda przepisów prawa materialnego w granicach podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, co do której wyłączona została kontrola zgodności z prawem postępowania, w którym została ona ustalona.

Sąd Okręgowy w niezakwestionowanej przez powódkę podstawie faktycznej wyroku wskazał na to, że do zdarzenia doszło w okresie zimowym, kiedy zaczynała się odwilż, w godzinach nocnych, w czasie opadu atmosferycznego. Na chodniku, przy nieruchomości pozwanych, znajdowało się błoto pośniegowe. W ocenie osób najbliższych dla powódki warunki panujące na chodniku nie uzasadniały jej asekuracji. Mimo to powódka weszła w kałużę, poślizgnęła się i upadła doznając obrażeń ciała.

Fakt zalegania błota pośniegowego świadczył o tym, że pozwani, właściciele nieruchomości położonej wzdłuż chodnika, nie zrealizowali w chwili zdarzenia obowiązku uprzątnięcia błota, śniegu i lodu, o którym stanowi art. 5 ust. 1 pkt 4 u.c.p.g. Sąd Okręgowy zachowanie to odniósł do bezprawności, jako przesłanki odpowiedzialności deliktowej, jednak kwestii tej nie poświęcił większej uwagi. Bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 539/14, niepubl.). Bezprawność jest kategorią obiektywną (obiektywna nieprawidłowość postępowania). Nie podlega stopniowaniu, odmiennie aniżeli ma to miejsce w przypadku winy. W związku z tym nie sposób uznać, iż zachowanie pozwanych nie było bezprawne, skoro obiektywnie nie dostosowali się do nakazu przewidzianego w przepisie ustawy.

Zgodnie z art. 415 k.c., będącym podstawą odpowiedzialności pozwanych, przesłanką uznania ich zachowania za czyn niedozwolony jest też wina.

Zachowanie sprawców szkody trzeba więc rozpatrywać w kategorii nieumyślności, którą sprowadza się do niezachowania przez daną osobę należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/00, OSN z 2003 r., Nr 9, poz. 124). Sąd Okręgowy słusznie uznał, że odpowiedzialność pozwanych uzależniona jest od tego, czy dochowali oni należytej staranności w utrzymaniu chodnika w czystości z uwzględnieniem pory zimowej, kiedy powinna ta staranność być wzmożona. Z drugiej strony nie jest to staranność wyjątkowa, skutkującą odpowiedzialnością na zasadzie winy domniemanej czy na zasadzie ryzyka. Sąd Okręgowy powołał się na kolejność odśnieżania dróg publicznych, która wskazuje na to, że nawet wyspecjalizowane służby publiczne mają pewien czas na doprowadzeniu dróg do pożądanego stanu.

Gdy się weźmie pod uwagę nie zakwestionowane w skardze kasacyjnej okoliczności, w jakich powódka doznała szkody, to trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż powódka nie wykazała winy pozwanych, która doprowadziła do zdarzenia. W warunkach odwilży w okresie zimy, w nocy, w czasie opadu atmosferycznego nie sposób oczekiwać od właściciela nieruchomości przylegającej do chodnika, aby w sposób nieprzerwany, permanentny zapewniał uprzątnięcie błota, śniegu i lodu. Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie określają częstotliwości wykonywania tych czynności (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 9 października 2013 r., IV SA/Po 741/13, niepubl.) Właściciel nieruchomości dochowa więc należytej staranności w tym względzie, jeśli czynności te były przez niego rzeczywiście wykonywane w sposób periodyczny, choć efekt tych czynności nie był trwały.

Okoliczności sprawy przyjęte w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku wskazują, że pozwani w taki sposób realizowali obowiązek określony w art. 5 ust. 1 pkt 4 u.c.p.g. Nie można więc skutecznie postawić im zarzutu niedochowania należytej staranności, który przesądziłby ich winę. Sąd Okręgowy oddalając apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo, nie naruszył art. 415 k.c.

Nie mógł być uwzględniony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 444 § 1 i art. 445 k.c. przez ich niezastosowanie. Uznanie, że pozwani nie ponoszą

odpowiedzialności deliktowej wyklucza zastosowanie w niniejszej sprawie wskazanych przepisów.

Z podanych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego postanowił zgodnie z art. 102 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c., mając na uwadze wiek powódki oraz subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonego roszczenia.

kc

aj